

TYMOTEUSZ WRÓBLEWSKI

PROBLEMATYKA I DOTYCHCZASOWE WYNIKI POSZUKIWAŃ WIERTNICZYCH W SKRZYDŁACH DYSLOKACJI RUDEK W GÓRACH ŚWIĘTOKRZYSKICH

Problem poszukiwań złóż pirytu w Górach Świętokrzyskich jest od pewnego czasu jednym z najbardziej istotnych zagadnień geologii prospekcyjnej w tym regionie. Istnieje wiele przesłanek metalogenicznych, które są podstawą dla wzmożonych prac poszukiwawczych w wytypowanych obszarach (Z. R u b i n o w s k i et al., 1966c). Jednym z takich obszarów jest rejon dyslokacji łysogórskiej. Występujące tu znane od starożytności złoża rud żelaza i pirytu w Rudkach było punktem wyjściowym dla poszukiwań, które koncentrowały się na ogół w obrębie samej strefy dyslokacyjnej. Wszystkie dotychczasowe poważniejsze prace geologiczno-poszukiwawcze podporządkowane kryteriom epigenetycznym i strukturalnym, tylko sporadycznie wykraczały poza obszar złoża i jego najbliższe okolice.

Złożo w Rudkach związane wyraźnie z tektoniką znajduje się w strefie dyslokacji, w którą wciągnięte zostały obok dominujących tu utworów węglanowych dewonu środkowego również osady dewonu dolnego, a także graniczna seria między tymi piętrami. Ta ostatnia zaliczona do dolnego eiflu (M. P a j c h ł o w a, 1957) reprezentuje najciekawszy złożowo poziom stratygraficzny, z którym związane jest około 50% znanych punktów wystąpień rud żelaza w paleozoiku świętokrzyskim.

Charakteryzując warstwy przejściowe dolnego eiflu jako poziom dąbrowski i grzegorzowicki J. C z a r n o c k i (1950) zalicza je do kuwinu podkreślając wielokrotnie wielką zmienność osadów tej serii. Wyodrębnienie przez J. Czarnockiego w obrębie interesujących nas osadów czterech facji, w tym facji młukowo-pirytonośnej, dało podstawę do nowych koncepcji genetycznych dotyczących złoża w Rudkach. Zasięg formacji młukowo-pirytonośnej między Bodzentynem i Bostowem sugeruje możliwy jej udział w budowie strefy dyslokacji łysogórskiej. W świetle rozważań H. G r u s z c z y k a i in. (1963), a także M. N i e c i a (1964) formacja ta mogła odegrać pewną rolę przy tworzeniu się złoża w Rudkach. Zagadnienia związku złoża z niższymi poziomami eiflu i możliwości

udziału syngenetycznej serii pirytonośnej w tworzeniu się okruszcowania są ostatnio szeroko dyskutowane. Próba rozstrzygnięcia tej istotnej dla dalszych prac poszukiwawczych dyskusji jest opracowany przez autora projekt wierceń realizowany od maja 1968 roku.

Wszystkie, poza nielicznymi wyjątkami, odwiercone w latach poprzednich otwory, nie wychodząc w zasadzie ze stref tektonicznych — nie dały poważniejszych rezultatów złożowych. Nowe wiercenia zlokalizowane zostały poza właściwą strefą dyslokacji łysogórskiej w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Głównym ich celem jest osiągnięcie kontaktu eifel — ems i uzyskanie pełnego profilu osadów niższego eiflu, który w rejonie Rudek do 1968 roku nie był znany. Z siedmiu projektowanych otworów do końca 1968 roku odwiercone zostały trzy: dwa w południowo-wschodnim i jeden w północno-zachodnim skrzydle dyslokacji. Wszystkie trzy otwory osiągnęły kontakt dewonu środkowego i dolnego (T. Wróblewski, 1969).

Otwory Chełmowa-3 (o głębokości 172,1 m) i Chełmowa-4 (o głębokości 118,3 m) zlokalizowane w Częstkwowie u podnóża Góry Chełmowej, przebiły osady niższego eiflu zapadające monoklinalnie ku północy pod kątem 35—45°. Jest to leżąca pod dolomitami seria czarnych wapieni z liczną występującą miejscami ławicowo fauną koralowców, liliowców i ramienionogów. Przechodzi ona bez wyraźnej granicy w leżące niżej ciemne mułowce wapniste. W mułowcach ku spągowi zanika częściowo węglanowość, a leżąca pod nimi kilkumetrowej miąższości seria — to najniższa część eiflu, która występuje bezpośrednio na granicy z emsem. Są to przeławicające się wzajemnie ciemne osady mułowcowo-wapienno-iłowcowe dość wyraźnie warstwowane, miejscami o łupkowej teksturze. W jednej z wkładek łupków ilastych stwierdzono mineralizację siarczkami Fe i Pb. Piryty i galena występują jako drobno rozproszone na powierzchni spękań cienkie powleczenia. Ponadto w otworze Chełmowa-3 w stropie najwyższej wkładki dolnodewońskiego piaskowca występuje 5-centymetrowa warstewka impregnowana pirytem. Cała opisana seria spoczywa na jasnych piaskowcach kwarcowych, najczęściej kwarcytowych z wkładkami mułowców w stropie. Osady te reprezentują niewątpliwie dewon dolny, najprawdopodobniej ems.

W północno-zachodnim skrzydle dyslokacji łysogórskiej kontakt eifel — ems uchwycony został w otworze Modrzewie-1 zlokalizowanym na północnym skłonie łagodnego wzniesienia pomiędzy Modrzewiem a Kolonią Bostów. Na głębokości poniżej 112,4 m występuje tu seria piaskowców kwarcytowych z wkładkami ciemnych iłowców w stropie. Serię tę można prowizorycznie zaliczyć do dolnego dewonu. Eifel reprezentują ciemne mułowce mikowe zawierające faunę z kilkumetrową warstwą łupków ilastych w spągu. Nad mułowcami, oddzielone od nich wkładką dolomitów, leżą ciemne wapienie z fauną koralowców i ramienionogów. W całej serii stwierdzono drobne przejawy okruszcowania pirytem, a w kilku punktach na spękaniach — kryształki sfalerytu i galeny.

Otwór Modrzewie-1 wykazał w swym profilu wyraźne zazębianie się facji osadów klastycznych dolnego dewonu z facją głębszego morza eifelskiego. Wskazuje na to pojawienie się wkładek ciemnych iłowców w serii, którą na podstawie przesłanek litologicznych należałoby traktować jako ems. Porównując profil Modrzewie-1 z profilami otworów na południowym wschodzie (Chełmowa-3 i 4) można dostrzec różnicowane warunki sedymentacji osadów odległych pierwotnie od siebie o niespełnia 2 km. Sedymentacja na wschodzie jest bardziej spokojna. Fakt ten

wydają się potwierdzać zaobserwowane wcześniej (T. Wróblewski, 1968) we wschodniej części synkliny bodzentyńskiej w rejonie Garbacza koło Waśniowa ciągłe przejścia poszczególnych serii niższego eiflu. Pełniejszy obraz facjalnego zróżnicowania eiflu w północnym regionie Łysogórskim powstanie po uzyskaniu dalszych materiałów wiertniczych.

We wszystkich trzech otworach — poza cienką wkładką spirytyzowanego piaskowca w otworze Chełmowa-3 — nie stwierdzono makroskopowo poważniejszej mineralizacji kruszcowej. Jedynie drobne przejawy pirytyzacji, a także wspomniane wyżej powleczenia powierzchni spękań galeną i sfalerytem są godne bliższego zainteresowania. Jednakże fakt stwierdzenia mineralizacji siarczkowej przemawia na rzecz dalszych badań tej niewątpliwie interesującej złożowo serii. Sam problem rudoności dolnego eiflu i jego związku ze złożem w Rudkach pozostaje do chwili wykonania tych badań nadal otwarty.

*Oddział Świętokrzyski
Instytutu Geologicznego w Kielcach*